

Monika Borys, Dziewczynka z zapa

Wśród najsmutniejszych bajek świata, tych, które wszyscy dobrze znamy, jest baśń, przy której mo
Raz w sylwestrową, mroźną noc, gdy radość trwała aż do świtania, po śniegu bosy dziewczynka sz
W jej domu biednym hulał wiatr, zgłodniały ojciec czekał z mamą więc choć za jeden marny grosz,
A ci beztroscy, rozbawieni w swych ciepłych domach jedli cuda, gdy ona stała przemarznięta wciąż
Okrutny mróz ją wnet ogarnął i gasił iskrę życia słabą, więc zapałkami dłonie grzała, myśląc co z oj
W słabym płomieniu tych zapałek widziała lepsze barwne światy, aż biały anioł spłynął na nią taki p
I uśmiechała się do niego, do tej radości za oknami lecz nikt nie dostrzegł jej wołania, czyli błyskan
Świtem, gdy nowy rok już nastał i ludzie radość objawiali, pod ścianą stała zamarznięta mała dziew
Okrutnie kończą się te bajki o ludzkich sercach bez miłości, są jak pudełka od zapałek, nigdy w nic